



Śmierć królika

Może to film SF? Może koszmarny sen? Idealnie sześcienne pokój. Duży. Ze ścian sterczą wycelowane prosto w twarz miękkie, gąbczaste sztylety. Tak wygląda świat bez dźwięków. Nieistniejący w realnej rzeczywistości. Świat bez bodźców do życia. Królik umiera tu po godzinie...

Późny poranek dnia nieistotnego. Komora bezechowa Katedry Wibroakustyki Akademii Górniczo-Hutniczej w Stolecznym Królewskim Mieście Krakowie. A ja tu przyjechałem z dzwonczkiem i dwiema trąbkami podśpiewując sobie wesoło po drodze. „Dzwonek jest bomba, kto nie dzwoni ten trąba”. Teraz to kadra naukowa jest ubawiona, a ja zmieszany. Ale tylko lekko, bo mam asa w rękawie. Będziemy wspólnie mierzyć się z siłą dźwięku. Żeby potem móc zmierzyć się, na rowerze, z ulicznym hałasem. Jak równy z równym. Tępy dziobek skomplikowanego urządzenia pomiarowego wymierzony prosto w rower. Stoją naprzeciwko siebie w odległości dwóch metrów. Zgodnie z Polską Normą PN-92/S-76004. Czy ta szczypta maszynka na dwóch kotach okaże się Dawydem, czy Goliatem? A czy ja zasłużę sobie choć na odrobinę szacunku? Z tą myślą zaczynam z grubej rury. Chociaż w sumie to jest malutka, kręta i plastikowa. Zakończona lejkowatym dzióbkiem

i przyśrubowana do kierownicy. Moja tajna broń. Czerwony kolor języczka spustowego w świetle zwierzęcym oznacza: „Uważaj! Mogę być groźny!” Ludzie już dawno pozbyli się takich atawistycznych lęków. Choć ciekawość pozostała. Tym bardziej, że cieniutki czarny przewód kończy się bidonem, w którym niewidoczne powietrze sprężyłem do 80 PSI. I przy okazji popsułem pompkę do amortyzatorów. Teraz to ja się uśmiecham (bo już próbowałem). Napięcie rośnie... Za chwilę wzrosnie też ciśnienie akustyczne. Jak snajper wstrzymałem oddech i wprawiłem w jednostajny powolny ruch palec wskazujący prawej ręki. Strzał ma być zaskoczeniem... Ryk stu rozjuszonych stoni wypełnił komorę badawczą. Dzięki Bogu, że tu się nie od ściany nie może odbić. Ze powietrze zrobiło się dosłownie gęste. Uszy rozboleły w ciągu sekundy. A sprężonego gazu starczyło na 30... Urządzenie pomiarowe wykazało w maksymalnym pikcie 134,5 decybel! O 4,5 powyżej progu bólu! Wypiąłem

dumnie pierś. Ale zaraz wciągnąłem, bo okazało się, że najbardziej miarodajna jest tajemnicza wartość LEq – równoważny poziom dźwięku. To jest średnia zmierzona „głośność” pomnożona przez wskaźnik odpowiadający naturalnej wartości filtracji ludzkiego ucha. Czyli to, co każdy z nas słyszy. Wyszło 114,2 dB. Znow się wypiąłem: słuchu się od tego co prawda nie traci, ale pewność siebie na pewno. Nawet kiedy się siedzi zamkniętym w sterylnym wnętrzu mercedesa s-klasy. I o to chodzi.

A potem było już tylko gorzej. Czyli ciżej. Stylowa metalowa trąba zakończona gumową gruchą gruchnęła poziomem 94,2 dB. A dzwonczek tylko 78,5. Popierdółka taka. Chociaż trzeba przyznać, że dla ucha dokuczliwa. I w końcu przyszedł czas na podsumowanie wyników badań, czyli po naszymu wnioski. Polska norma wyznacza dopuszczalny poziom ciśnienia akustycznego ostrzegawczego sygnału dźwiękowego dla roweru (tak się w ministerstwie transportu nazywa

dzwonek) na poziomie 75 dB. Kłopot w tym, że na takiej Alei Trzech Wieszczów w Krakowie, hałas w godzinach szczytu przekracza 80 dB. W krytycznych momentach nawet 90! A to i tak spokojne miasto. No i co teraz? Teraz to proszę Państwa rozpoczęła się wojna, bo mamy nareszcie w rękę potężny oręż! Ciekawe, kto teraz na drodze okaże się Dawidem, a kto Goliatem?... A co z malutkim dzwonkiem zapytacie? To jest damski pistolecik. Do stosowania w sytuacjach intymnych. Czyli na parkowych alejkach i deptakach.

A potem dałem się zamknąć po ciemku w komorze bezchowej. Jak ten królik, który umarł... Ale tego to się już nie da opisać.

Dzwonek

Cena 6 zł

Stalowy dzwonek wydaje z siebie 78,5 dB, nie jest to głośny dźwięk, ale dokuczliwy dla ucha ludzkiego. Dobrze się nadaje do upominania pieszych spacerujących po ścieżce rowerowej. Kierowcy raczej go nie usłyszą.



Stalowa trąbka

Cena 14 zł

Trąbka z gumową gruszką i spiralnie zwiniętą rurką wykonaną z ładnie chromowanej stali. Dobrze się komponuje z chromowaną kierownicą miejskiego roweru. "Wydaje" z siebie 94 dB.

Kontakt: Bikershop, tel. (0-12) 423-32-62, www.bikershop.pl



Trąbka Airzound

Cena: 99 zł

Ta trąbka na sprężone powietrze zdmuchuje małe fiaty z ulicy. 114,2 dB docierają nawet do wnętrza samochodu. Wreszcie można zwrócić kierowcą wymuszającym pierwszeństwo na rowerzystach.

Kontakt: Airzound Sklep, tel. (0-61) 864-34-19, www.airzound.pl



Sprzęt: test rogów Zoom MT-150 CF Carbon

Róg

Większość bikerów to gadżeciarze. Część przyznaje się do tego otwarcie, reszta tylko przed samymi sobą. Kupić, nie kupić, nie ważne – pooglądać trzeba. A już szczególnie gdy coś zrobione jest z carbonu. Ten materiał nadal cieszy się dużym prestiżem i nic nie wskazuje na to, aby miało się to zmienić. Przynajmniej nie w najbliższej przyszłości.

Forma

Rogi wykonane zostały z połączenia dwóch materiałów, aluminiowej obejmującej z trzonem, na który nawinięte zostały włókna węglowe. Część aluminiowa została starannie pokryta czarnym błyszczącym lakierem, a miejsce łączenia tak starannie wykończono, że trudno domyślić się gdzie przebiega. Uchwyt ma bardzo zaawansowany kształt i skomplikowane profilowanie. Całość daje efekt bliższy dziełu sztuki, niż banalnej części rowerowej.

Test

Ktoś kto pracował nad kształtem rękojeści może pogratulować sobie dobrej roboty. Rogi leżą w dłoni doskonale, a ich długość jest dokładnie taka, jak trzeba. Wklęsłe zakończenie

daje wygodne podparcie dla kciuka, a zaokrąglenie wszystkich krawędzi zapobiega nabawieniu się odcisków lub otarć. Jediną wadą, jaką zauważyliśmy podczas testu, jest duża podatność powłoki na zarysowania. Wystarczy chwila nieuwagi, niefortunne oparcie roweru i zostaje trwały ślad, i to mimo zabezpieczenia całej powierzchni rogów lakierem bezbarwnym.

Podsumowanie

Zoom MT-150 Carbon nie są jedynymi carbonowymi rogami na rynku. Nie są też najtańsze i na pewno nie najtańsze. To co przemawia za nimi? Po pierwsze wygląd. Jak przykręcisz je do roweru, możesz być pewny, że nie ma kumpla, który by ich nie zauważył.

Zoom MT-150 CF Carbon		150 zł
Kontakt: Speeder, tel. (0-61) 811-30-34, www.speeder.com.pl		
Masa: 108 g		
Budowa		5
Działanie		6
Opłacalność		3,3
Ocena końcowa		4,9
		<ul style="list-style-type: none"> + wygląd + wyprofilowanie rękojeści - słaba odporność powłoki na uszkodzenia
<small>Uwaga! Tekst jest integralną częścią testu. Wnioskowanie tylko na podstawie punktacji może prowadzić do błędów w interpretacji.</small>		